

Uderzenie się w piersć

Uderzenie się w piersć jest publicznym przyznaniem się do winy i grzechów. Oznacza także skruchę i żal za nie. Gest ten jest wykonywany tylko podczas aktu pokuty. Nie wykonujemy go podczas wymawiania słów: „Panie nie jestem godzien”, „Baranku Boży” ponieważ formuły te nie są wyznaniem win.

Gest wywodzi się z Biblii. Już w Starym Testamencie mówi o nim prorok Izajasz (Iz 32,12) i Nahum (Na 2,8). W obu przypadkach jest to gest żałobny który wyraża wewnętrzne cierpienie oraz żal osoby która go wykonuje. W Nowym Testamencie pojawia się on w Jezusowej przypowieści o faryzeuszu oraz skruszonym celniku (Łk 18,13). Bijąc się w piersć pokorny celnik wyraża żal za swoje grzechy. W piersi biją się także tłumy które wracają z Golgoty po śmierci Jezusa (Łk 23,48). Towarzyszy im wstrząśnięcie wydarzeniami w których przed chwilą uczestniczyli. Niektórzy zwracają uwagę że jest to gest dość naturalny i znany także kulturą pozabiblijnym. Można tu wymienić starożytny Rzym oraz Egipt. W Egipcie podobnie jak w Biblii miał on wymiar żałobno – pokutny. W Rzymie natomiast używano go podczas składania przysięgi. Uderzając się w piersć przy każdorazowym wypowiedaniu słowa „ego” czyli „ja” podkreślano że osoba która składa przysięgę jest świadoma wypowiedzianych przez siebie słów. Gest ten dość szybko został włączony do chrześcijańskich gestów liturgicznych. Na przełomie IV i V wieku jest już stałą częścią Mszy Świętej. Święty Augustyn wzywa wiernych do rozsądnego wykonywania tego gestu oraz umiaru podczas jego czynienia. Ma to związek z tym, że często przybierał on formę teatralnego gestu który miał podkreślić ukazanie swojej winy. Następne wieki to pojawienie się tego gestu w innych częściach Mszy Świętej. Zostaje on na stałe włączony do Pierwszej Modlitwy Eucharystycznej czyli Kanonu rzymskiego. Kapłan wykonuje go podczas wypowiedzania słów: „Również nam, twoim grzesznym sługom ufającym w Twoje miłosierdzie, daj udział we wspólnocie z Twoimi świętymi”. W liturgii przed Soborem Watykańskim II gest ten występuje także podczas recytacji „Baranku Boży” oraz na słowa „Panie nie jestem godzien”. Uderzano się w piersi także podczas podniesienia ale można to uznać za wyraz ludowej pobożności niż normę liturgiczną. Romano Guardini zachęcał by nie poprzestawać na symbolicznym dotknięciu odzieży wykonując ten gest. Według niego ma on być uczyniony wyraźnie i z zaangażowaniem choć bez zbędnej ostentacji. Według niego uderzenie w piersć zamkniętą pięścią jest ugodzeniem we wrota naszego wewnętrznego świata i wstrząśnięciem

nim. Obecnie gest uderzenia się w pierś wykonujemy podczas aktu pokuty na słowa: „moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”. Jest on wyrazem naszego żalu i skruch z powodu grzechów jakie popełniliśmy. Jest żałobą z powodu utraconej łaski. Gest ten wyraża także symboliczne zadanie sobie bólu które ma nam uświadomić że grzech jest czymś co tak naprawdę we mnie uderza oraz niszczy mnie od środka. Jednocześnie wyraża gotowość na przyjęcie bolesnej ale zbawiennej pokuty. Jest to także moje osobiste zaangażowanie. Uderzenie we własną pierś uświadamia mi że chodzi tu o mnie. Cała rzecz dotyczy mojego życia i ma mnie dotknąć dogłębnie. Poprzez uderzenie w pierś człowiek ma zostać wewnętrznie wstrząśnięty Musi rozbić skamieniałą skorupę swojego serca i pobudzić ją do życia. Do tego życia które ofiaruje mi Bóg. Bo przez ten gest właśnie przed Bogiem człowiek wyznaje swoją winę.